



Nr 32, luty 2015

GŁOS MROZOWA

„Skąd ta łuna bije, tak miła oku?”

Jasełka to tradycja zapoczątkowana przez 'ojca' szopek bożonarodzeniowych - św. Franciszka z Asyżu. Pierwsza taka scena zaaranżowana została w roku 1223 w Greccio (Włochy), gdzie swoją pustelnię miał właśnie św. Franciszek.

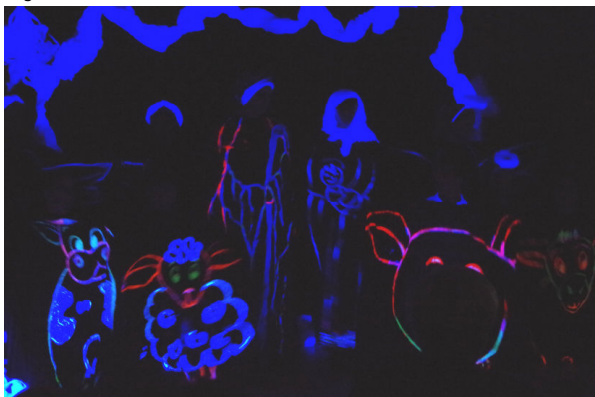
Określenie to wywodzi się ze staropolskiego, w którym słowo 'jasło' oznaczało 'żłób'. Jasełka bowiem, to widowisko opowiadające o Bożym narodzeniu - historii narodzenia Jezusa w Betlejem, spisku Heroda i pokłonie mędrców.

Początkowo figury 'biorące udział' w inscenizacji były nieruchome. Z czasem wprowadzono w ich miejsce marionetki, forma samego przedstawienia zaczęła się zmieniać i zaczęły zakradać się do niego elementy świeckie w tym wątki odwołujące się do aktualnych wydarzeń.

Właśnie z uwagi na sceny i postacie ludyczne, biskupi polscy w XVIII wieku wydali zakaz wystawiania jasełek w kościołach. Do tego jednak czasu tradycja na tyle mocno zdążyła zakorzenić się wśród wiernych, że mimo nieprzychylności hierarchów kościoła przetrwała do dziś w tradycji ludowej i ma się nadal znakomicie.

Do jej podtrzymania przyczynia się i nasza mała społeczność wystawiając tego typu przedstawienia.

Jest to doskonała okazja, żeby nie tylko przypomnieć sobie jedną z najbardziej znanych historii biblijnych, ale też spotkać się w szerszym gronie, podzielić opłatkiem, wspólnie śpiewać kolędy i spędzić popołudnie w miłej, przyjaznej atmosferze.



Dokładnie tak stało się i w tym roku. Pewnej styczniowej niedzieli zgromadziło się w Mrozowskiej świetlicy spore grono osób. O godzinie 17 zaległa ciemność i zapadła cisza. Wbrew oczekiwaniom nie rozbłysły światła i nie rozpoczęło się przedstawienie, jakiego zapewne wszyscy się spodziewali.

W ciemności widać było tylko jarzące się niezwykłym światłem postacie ludzi i zwierząt. Rozbrzmiały wesołe bożonarodzeniowe piosenki, ilustrujące wydarzenia, rozgrywające się na 'scenie'. Nowatorskie przedstawienie nie było długie, bardzo spodobało się widzom i wprowadziło wszystkich w pogodny, radosny nastrój.

Po przedstawieniu zabrał głos proboszcz parafii - ks. Andrzej Wójciak, życząc wszystkim błogosławieństwa Bożego i szczęśliwego roku. Uczestnicy spotkania podzielili się opłatkiem, po czym udali się na poczęstunek i rozmowy przy kawie, herbatce i wspaniałych ciastach, upieczonych specjalnie na tę okazję przez Mrozowianki.

Tę część spotkania ubarwili nam goście z sąsiednich zaprzyjaźnionych miejscowości. Mieliśmy przyjemność posłuchać kolęd w wykonaniu scholi z Pisarzowic jak również pośpiewać razem z nimi. Bardzo się cieszymy, że nas odwiedzili i zechcieli aktywnie wziąć udział w wydarzeniu.



Spotkanie przygotowali członkowie Stowarzyszenia Mrozovia. Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do jego zorganizowania i przebiegu oraz za upieczone ciasta. Dziękujemy miłym Gościom i mamy nadzieję, że to nie ostatnie takie spotkanie

Lucyna Ostryżniuk



Fot. Dorota Kozyra

Już wkrótce...

Świetlica w Mrozowie:

07 luty 2015 w godz. 20.00-3.00 **Zabawa Ostatkowa**, zapisy do 6.02.2015 tel. 501692522, 600216276, cena 30 zł./osoby
13 luty 2015 w godz. 18.00-22.00 **dyskoteka** dla młodzieży od gimnazjum, po liceum,...



Mrozów – Chrobrego. Szlakiem procesji I.

Początek Chrobrego spełnia ważną rolę w duchowym życiu wsi - to I stacja tradycyjnej procesji święta Bożego Ciała; w latach sielskiej radości i ogólnej zgody naznaczonej numerem II. Na ten czas Jan Nepomucen usuwał się na drugi plan, ponieważ to przed nim stawiano drewnianą konstrukcję ołtarza.

Zaletą miejsca było naturalne położenie: trójkątne rozdroże z czworokątnym, trawiastym placikiem otoczonym czterema kasztanami. Drzewa początkowo wykorzystywano do podtrzymania elementów ołtarza, jednak nowa generacja preferowała konstrukcje autonomiczne. I młode brzoźki, bo nie potrzeba było ich tak znów wiele do godnej, a tradycyjnej dekoracji uświęconego tradycyjną miejscą. Drzewka stanowiły równocześnie niezwykle istotny element wystroju użytkowego, gdyż tuż po odejściu czoła procesji znakomita ich część pozostawała оголоcona z gałązek. Tak naprawdę, to nie wiadomo, z jakiego powodu - nikt jakoś nie meldował o ich nadziemskim działaniu w zagrodach, ani księża nie zachęcali do pozyskiwania takiego antidotum na ewentualne niepowodzenia zagrożenia.

Tak, czy owak, wystrój tego ołtarza zapewniały "Krepice", ściągając się w estetyce i kunszcie plastycznym z resztą parafii. We wszystkim, z wyjątkiem kolorystyki - ta zwykle bywała w barwach ciemnej czerwieni z niewielką ilością bieli lub złota. A... i jeszcze - co dotyczy także pozostałych konstrukcji: każdy ołtarz musiał stać na tle z dywanu. Każdy - z wyjątkiem „siostrzewego”. Obowiązywał też styl wystroju: jak najbardziej wzorzysty i w kolorze zawierającym dużo czerwieni.

Krepice spełniały te warunki z wielkim powodzeniem. Projekty plastyczne natomiast oraz ich realizację pozostawiano już wyznaczonej populacji parafialnej.

Dopiero w czasach nowoczesnej demokracji zupełnie zmieniły się zasady. Najpierw narzucono teksty napisów, potem wprowadzono nienaruszalne kanony plastyczne. Ostatnimi laty już praktycznie całą dekorację należy "nabywać", a inwencję parafian sprowadzono do niezbędnego minimum: zebrania gotówki i czepiania gotowców. Może i dobrze?! - mniej niesnasek przy podziale pracy, choć jakby więcej przy gromadzeniu funduszy. Jan Nepomucen nie miał szczęścia nie tylko w tym Dniu. Po pierwsze - stopniowo zastąpiły go kasztany, które zapewne miały być ozdobą miejsca, ale - jak to drzewa - urosły nadspodziewanie i skutecznie zacięły placzyk. Po drugie - ciągle go degradowano, ujmując gwiazdki z przyrodzonej aureoli; raczej z przekory albo głupiego dowcipu, bo wartości nijakiej nie miały. Po trzecie - wskutek działalności szkodliwej drzew na cokole pojawił się mech, zaś napis stał się ledwo czytelny. Dopiero przełom wieków doprowadził figurę do jakiejś takiej świetności i awansu połączonego z niedogodnością ekologiczną. Awans polegał

na rozebraniu Jana, oczywiście nie w sensie dosłownym! - całkowitym odnowieniu figury i cokołu oraz dodaniu kilku gwiazdek; czyli wszystkich. Przy tym tak się - trzeba trafu - złożyło, że jedno z drzew samo padło po którejś z wichur, a resztę uznano za zagrażające ludziom i pomnikowi więc skorzystano z okazji i wycięto.

Sam placzyk został podniesiony, wybrukowany oraz solidnie ogrodzony stylowym ogrodzeniem. Nawet nie na pierwszy rzut oka - co nieco zbyt solidnym. Postawiono okolicznościową, dwujęzyczną tablicę na kutej ręcznie podstawie, a uroczystość ponownego przywrócenia do dawnej świetności zgromadziła oficjeli polskich i niemieckich, ponieważ ci drudzy walczyli przyczynili się do renowacji pomnika.

Odtąd Jan Nepomucen, oświetlany wieczorem trzema sodowymi lampami przyciągał wzrok przejezdnych, przyjazdowych turystów i zwykłych przechodniów, stanowiąc konkurencję dla Ciechowa (*zob. uzup.). W końcu zaznał spokoju od okolicznościowych wystrojów, gdyż już na wieki (?) zaniechano budowy ołtarza przed samym frontem pomnika. Na rzecz fragmentu ogrodzenia Ośrodka Zdrowia...

Upadek?

- Bo bez zieleni odnowiony Jan praży się na słońcu.

- Bo kilka lat po odrestaurowaniu ponownie został zdegradowany do najmniejszego stopnia oficerskiego, choć gwiazdki nadal nie są łakomym kąskiem dla pozyskiwaczy surowców wtórnych.

- Bo zredukowano oświetlenie do dwóch lamp, gdyż jednej zapewne ktoś potrzebował dla oświetlenia swojej posesji (była całkowicie sprawna); ostatnio świeciła tylko jedna z nich.

- Bo, w końcu, jakiś idiota-patriota, zapewne w ramach reparacji wojennej, "zdemontował" mosiężną, tym razem stanowiącą jakąś wartość złomową, tablicę pamiątkową. A może na widok niezrozumiałego, niemieckiego napisu wyszedł, tak po prostu, z siebie? A może?.. Inny, lokalny patriota i prawdziwy Polak nie mógł znieść oficjalnych symboli unijnych na uniwersalnym symbolu religijnym?

Za Wikipedią: Nepomucen jest patronem jezuitów, Pragi, spowiedników, szczerzej spowiedzi, dobrej sławy i tonących oraz orędownikiem podczas powodzi. Jest także patronem mostów.

Futurologia? Profetyzm?? Chociaż - jak widać - powinien od Mikołaja zażądać ochrony przed złodziejaskami, którzy dobrze sobie tu poczynają. Stan obecny znów nie jest najgorszy. Promotor renowacji (nie mam upoważnienia do podania danych osobowych), znów wystarał się o zastępczą tablicę (tym razem jednojęzyczną) i od lat dba o kwiaty i znicze przed pomnikiem.

A gwiazdki? - pozostały jeszcze dwie... (*zob. uzup.) zaś Świętemu powierzono nowe zadanie: patronuje przejściu dla pieszych, chroniąc ich na najbezpieczniejszym przejściu Mrozowa, oznakowanym znakami poziomymi i pionowymi! Ale i jedynym, legalnym - tuż za, lub jak kto woli - przed ostrym zakrętem, w dodatku skutecznie osłoniętym żywopłotem przyległej posesji. Niby ograniczenie prędkości jest, ale aż dziw, że do tej pory jeszcze nikogo nie najechnano. Nadzieja jednak jest, bo podróżni z Brzegu Dolnego wkrótce odkryją lepszą i wygodniejszą, niż przez Miękinie, drogę do Wielkiego Miasta.

Uzupełnienie:

1. W powiatowym medium papierowym, pojawiła się informacja, jakoby - podobna do naszej - figura Świętego w Ciechowie miała ileś-tam metrów, z czego wynika iż nasz Jan był(jest?) niższego wzrostu. Megalomania! Proszę porównać już naocznie - we własnym zakresie, uwzględniając wysokość cokołu.

2. Grubo po napisaniu tego tekstu na forum pojawiła się informacja o pełnym pozbawieniu pomnika symboli unijnych. Nie apeluję do grabieżcy świętości; wskazuję tylko na znikomą wartość pozyskanych elementów...

Tubylec



Droga przez moją wieś

„Każdy ma obowiązek pójść drogą, która biegnie przez jego wieś.” (powiedzenie brazylijskie)

Idę tą drogą, przy której są domy, płoty, ogródki, drzewa, psie budy, sklep, poczta, przychodnia, kościół... Widzę pana Staszka jadącego na rowerze, panią Marysię z daleka wołającą „dzień dobry!”, dzieci bawiące się na placu zabaw, staruszkę siedzącą jak co dzień na ławeczce przed domem. Wchodzę do sklepu i co chwilę odpowiadam na czyjeś pozdrowienie. Bo jestem stąd, bo wielu mnie zna i ja znam wielu. To jest ta niezwykła, charakterystyczna dla małych miejscowości cecha. Czujemy się jak u siebie. Bo to MOJA wieś, MOJA droga. Tu żyją ludzie nie anonimowi. Często to nie tylko znajome twarze z apteki, kościoła czy peronu, również znane historie rodzinne, chwile radości, zabawy, wspomnienia szkolne ale też dramaty, problemy, świadomość czyjeś choroby, nieszczęścia. Dlatego odwiedzamy naszych sąsiadów na cmentarzu, nasze bycie ze sobą nadal trwa... Z biegiem lat coraz bardziej odczuwam tę więź z MOIM-NASZYM miejscem. Wzrasta mój sentyment, ale i poczucie odpowiedzialności. Dlatego świętokradztwem jest dla mnie

użycie farby w sprayu na stacji, rzucenie śmieci na ulicy czy worka do rowu. Bo to przecież MOJE miejsce. TWOJE-NASZE. To jak własne mieszkanie, pokój, w którym śpię, ogród, gdzie odpoczywam. To MOJA droga biegnąca przez wieś. I wciąż nią idę, bo czas mija, a ja idę i jeszcze nie doszłam do końca... Wszystko jest ważne – miejsce, ludzie, rozmowy, pozdrowienia, uśmiech. W dużym mieście tego nie przeżyjesz. Skup się – takie jest Twoje życie i nie ludź się, że gdzie indziej są ciekawszy i miłsi ludzie. Ty sam tworzysz te relacje i masz zasadniczy wpływ na ich jakość. Każdy gra główną rolę w swoim życiu, jak napisał Paulo Coelho.

Dlatego chcę mieć wpływ na to, jak funkcjonuje moja miejscowość. Dlatego rozmyślam, kto udźwignie ciężar sołtysowania w MOJEJ-NASZEJ wiosce? Komu można zaufać? A może trzeba mi podjąć wysiłek pomocy, współpracy? A może najważniejsze jest to, by wyjść z domu, przezwyciężyć własne lenistwo, pójść do świetlicy, poznać kandydatów i podjąć ważną decyzję?

Mam obowiązek pójść drogą, która biegnie przez moją wieś!

Sorgo

Wybory sołeckie tuż, tuż...

OBWIESZCZENIE Wójta Gminy Miękinia z dnia 8 stycznia 2015 r. o wyborach sołtysa sołectwa Mrozów oraz wyznaczonej siedzibie komisji wyborczej w wyborach zarządzonych na dzień 22 lutego 2015 r.

Na podstawie Zarządzenia Wójta Gminy Miękinia z dnia 8 stycznia 2015 r. nr 18/15 podaje się do publicznej wiadomości następującą informację:

W dniu 22 lutego 2015 r. w niedzielę przeprowadzone zostaną wybory sołtysa Sołectwa Mrozów w na kadencje 2015-2019.

Głosowanie odbędzie się w siedzibie komisji wyborczej: Świetlica Wiejska w Mrozowie, ul. Wyzwolenia 24 między godziną 14 00 a 18 00.

Dni, w których upływają terminy wykonania czynności wyborczych, określa kalendarz wyborczy:

- do 4 lutego 2015 r. do godz. 17:00 - zgłaszanie Gminnej Komisji Wyborczej kandydatów na sołtysów,
- do 6 lutego 2015 r. -zgłaszanie Gminnej Komisji Wyborczej kandydatów na członków komisji wyborczych w sołectwie,
- do 10 lutego 2015 r. - powołanie przez Wójta komisji wyborczych oraz sporządzenie spisów wyborców w Urzędzie Gminy,
- do 13 lutego 2015 r.- podanie do publicznej wiadomości, w formie obwieszczenia, informacji o zarejestrowanych kandydatach na sołtysów,
- w dniu 22 lutego 2015 r. w niedzielę w godz. od 14:00 do 18:00

Zasady wyboru sołtysów i rady sołeckiej

Przepisy Statutów Sołectw określają zasady i tryb wyboru Sołtysa i Rady Sołeckiej, zgłaszanie kandydatów oraz ważność tych wyborów. Sołtys oraz członkowie Rady Sołeckiej wybierani są w głosowaniu tajnym, bezpośrednim przez stałych mieszkańców Sołectwa, uprawnionych do głosowania. Uprawnionym do głosowania jest każdy mieszkaniec stale zamieszkały w Sołectwie, który najpóźniej w dniu wyborów kończy 18 lat i posiada prawo wybierania do rady gminy.



Wybory Sołtysa zarządza Wójt do 6 miesięcy od wyborów Rady Gminy, wyznaczając datę wyborów oraz określając kalendarz czynności wyborczych.

Komisje wyborcze powołuje Wójt najpóźniej w 15 dniu przed dniem wyborów, spośród wyborców, zgłoszonych przez komitety wyborcze zgłaszające kandydatów na Sołtysa. W skład komisji wyborczej wchodzi od 5 do 7 osób, w tym jedna osoba z Urzędu Gminy, wskazana przez Wójta spośród pracowników samorządowych. W skład każdej komisji wyborczej wchodzi po jednym przedstawicielu zgłoszonym przez poszczególne komitety wyborcze spośród wyborców, o których jest mowa. W przypadku zgłoszenia większej liczby kandydatów do komisji przeprowadza się losowanie. W skład komisji nie może wchodzić kandydat na Sołtysa oraz jego małżonek, wstępni, zstępni a także rodzeństwo i osoby pozostające z kandydatem w stosunku

przypodobienia, opieki lub kurateli. Członkostwo w komisji wyborczej pełnione jest społecznie.

Prawo zgłaszania kandydatów na Sołtysa przysługuje mieszkańcom Sołectwa, uprawnionym do głosowania. Zgłoszenia kandydata na Sołtysa dokonuje grupa wyborców w liczbie, co najmniej 5 osób. W celu dokonania zgłoszenia kandydata na Sołtysa grupa ww wyborców tworzy komitet wyborczy. Kandydatów na Sołtysa zgłasza się do Biura Wyborczego najpóźniej 14 dni przed dniem wyborów. Zgłoszenie kandydata na sołtysa powinno być poparte własnoręcznymi podpisami popierających go wyborców w liczbie: co najmniej 15 (Zakrzycze, Lubiatów, Żurawiniec, Czerna, Wilkostów, Wojnowice, Łowęcice, Zabór Wielki, Gosławice) lub 25 osób w pozostałych sołectwach.

Do zgłoszenia należy dołączyć:

- 1) pisemne oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na kandydowanie oraz o posiadaniu prawa wybieralności (bierne prawo wyborcze);
- 2) oświadczenie o utworzeniu komitetu wyborczego zawierające dane jego członków;
- 3) wykaz osób popierających zgłoszenie: wykaz ten powinien być opatrzony na każdej stronie adnotacją: „udzielam poparcia kandydatowi na Sołtysa Sołectwa imię i nazwisko kandydata” i zawierać czytelne wskazanie imion, nazwisk, adresu zamieszkania, numer PESEL wyborcy, który udziela poparcia kandydatowi składając na wykazie własnoręczny podpis.

Druk zgłoszenia kandydata na Sołtysa oraz wzory powyższych oświadczeń dostępne są na stronie BIP Miękinia (link na stronie miekinia.pl)

Cd ze str 3.

Wójt rejestruje kandydata na Sołtysa jeżeli kandydat i zgłoszenie spełnia warunki. Po sporządzeniu protokołu rejestracji kandydata, kopię protokołu rejestracji doręcza się pełnomocnikowi komitetu wyborczego. Jeżeli zgłoszenie kandydata wykazuje wady, Wójt odmawia rejestracji kandydata i niezwłocznie wzywa pełnomocnika do usunięcia wskazanych wad zgłoszenia, ustalając 2-dniowy termin ich usunięcia. Informację o zarejestrowanych kandydatach na Sołtysa, Wójt podaje do wiadomości publicznej w formie obwieszczenia najpóźniej w 7 dniu przed dniem wyborów.

Zasady i tryb wyboru Rady Sołeckiej

W ciągu jednego miesiąca od dnia wyboru, nowo wybrany Sołtys zwołuje Zebranie Wiejskie, na którym dokonuje się wyboru członków Rady Sołeckiej. W przypadku niezwołania Zebrania przez Sołtysa w określonym wyżej terminie, Zebranie Wiejskie niezwłocznie zwołuje Wójt. Prawo zgłaszania kandydatów na członków Rady Sołeckiej ma:

- 1) Sołtys w liczbie przewidzianej w Statucie,
- 2) Stali mieszkańcy posiadający czynne prawo wyborcze, obecni na Zebraniu Wiejskim.

Wybory Rady Sołeckiej przeprowadza komisja skrutacyjna powołana przez Zebranie Wiejskie.

W skład komisji skrutacyjnej nie mogą wchodzić kandydaci na członków Rady Sołeckiej i Sołtys. Komisję skrutacyjną powołuje się w głosowaniu jawnym, zwykłą większością głosów. Do zadań komisji skrutacyjnej należy:

- 1) przyjęcie zgłoszeń kandydatów,
- 2) przygotowanie kart do głosowania,
- 3) rozdanie kart do głosowania uprawnionym do głosowania,
- 4) przeprowadzenie głosowania,
- 5) ustalenie wyników wyborów,
- 6) sporządzenie protokołu z przeprowadzonych wyborów, który podpisuje przewodniczący i członkowie komisji,
- 7) ogłoszenie wyników wyborów.

Wyborca może oddać głos najwyżej na 5 kandydatów. Za wybranych uważa się 5 kandydatów, którzy w głosowaniu otrzymali największą liczbę ważnie oddanych głosów. W przypadku równej ilości głosów otrzymanych przez kandydatów, przeprowadza się pomiędzy tymi kandydatami drugie głosowanie, w wyniku, którego za wybranego członka Rady Sołeckiej uważa się kandydata, który uzyskał większą ilość głosów. Po ogłoszeniu wyników wyborów przez komisję skrutacyjną, Zebranie Wiejskie podejmuje uchwałę stwierdzającą wybór Rady Sołeckiej.

Źródło: miekinia.pl

Więści z Gminy

Trwała zmiana godzin przyjmowania interesantów przez Wójta

Informujemy, że dla wygody mieszkańców Wójt będzie przyjmować interesantów w środy od godz. 12:00 do 17:00 zamiast w poniedziałki od 9:00 do 12:00.

OFERTY PRACY w Niepublicznym Przedszkolu SASANKA

Poszukiwana **pomoc techniczna**, praca w godzinach 6.30- 15.30/ 7.30-16.30, pon-pnt, umowa na czas określony (na zastępstwo) od 01.05.2015 do 31.08.2016

Wymagana aktualna książeczka zdrowia, osoba z miłą aparycją i anielską cierpliwością nie tylko do dzieci

Poszukiwany **konserwator**, zakres czynności:

- Dbanie o dobry stan techniczny budynku i urządzeń znajdujących się na terenie przedszkola.
- Utrzymanie w czystości i porządku terenów zielonych (m.in. koszenie) i odśnieżanie
- Obsługa pieca
- Bieżąca naprawa zepsutego sprzętu.
- Mile widziane uprawnienia elektryczne, ale niekonieczne

Podanie + cv należy złożyć w przedszkolu.

Pytania o zakres obowiązków i inne informacje tel. kom. 600 216 276

Przepis na dżem z wiśni z wanilią p. Patrycji Siekluckiej

Składniki:

2 kg wiśni

2-3 laski wanilii

Cukier wg własnego uznania

Małe opakowanie żelfixu 3:1 (40g)

Wykonanie:

Umyte, wydrylowane wiśnie gotujemy wraz cukrem i ziarenkami wyjętymi z laski wanilii. Odparowujemy ok 1/3 soku, pod koniec, dodajemy żelfix (w tym wypadku wystarczy 1 opakowanie). Gorący dżem przelewamy do słoików odstawiamy na ok 5-10 min do góry dnem. Przewracamy i czekamy do wystygnięcia. Sprawdzamy czy każda z pokrywek ma „wpadnięte” wieczko. Jeżeli nie, to zmieniamy wieczko i pasteryzujemy przetwory.



Produkt lokalny 2014



Podziękowania

Redakcja „Głosu Mrozowa” składa serdeczne podziękowania Właścicielom oraz Pracownikom sklepu „Grosz” w Mrozowie, którzy przeprowadzili zbiórkę na wydawanie kolejnego numeru gazety. W styczniu udało się zebrać 78 zł, co **pokryło UWAGA! połowę kosztu wydania jednego numeru** (150 zł). Zachęcamy do dokarmiania naszej nowej „Głosowej” świnki w sklepie „Grosz”.

Pragniemy również podziękować Mieszkańcom, którzy wsparli tę inicjatywę.

I Ty możesz zostać sponsorem! ☺

Redakcja

Ogłoszenie Redakcji

Zachęcamy do sponsoringu i tworzenia naszej gazetki, przesyłania informacji, zaproszeń, relacji z wydarzeń
Kontakt: mail glosmrozowa@mrozow.pl lub skrzynka w Aptece „Słonecznik”.